



Sygn. akt SNO 41/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Halina Kiryło

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...]

w sprawie

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 lutego 2014 r.,

odwołania obrońcy obwinionego

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 28 października 2013 r.,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Rejonowego został wyrokiem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 28 października 2013 r. uznany winnym tego, że w dniu 9 marca 2012 roku w Sądzie Rejonowym w [...], będąc referentem w sprawie o sygnaturze akt IV K .../11, w sposób oczywisty i rażący naruszył art. 148 § 1 pkt 1 k.p.k. i 376 § 2 k.p.k., przez to, że wskazał w protokole rozprawy, iż stawiał się na niej osobiście oskarżony, w sytuacji gdy fakt taki nie miał miejsca, następnie zaś, przyjmując, że oskarżony został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy odroczonej na dzień 30 maja 2012 roku, na rozprawie w tym dniu wydał wyrok skazujący pod nieobecność oskarżonego, który nie był zawiadomiony o terminie tejże rozprawy, tj. przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.) i na mocy art. 107 § 1 w zw. z art. 109 § 1 pkt 1 tej ustawy orzekł wobec obwinionego karę dyscyplinarną upomnienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego obowiązkiem przewodniczącego rozprawy jest sprawdzenie, czy protokół z rozprawy został prawidłowo sporządzony i czy znajdują się w nim prawidłowe zapisy, co wynika jednoznacznie z art. 148 i 149 k.p.k. Obwiniony nie dopełnił powyższego obowiązku i podpisał protokół nie sprawdzając zgodności zawartych w nim danych z rzeczywistym przebiegiem rozprawy. Powyższy błąd doprowadził do wydania wyroku zaocznego na rozprawie w dniu 30 maja 2012 r., gdy zgodnie z przepisami prawa procesowego nie było do tego podstaw, co w konsekwencji spowodowało wznowienie postępowania i uchylenie tego wyroku. Biorąc pod uwagę te ustalenia wina obwinionego przy dokonywaniu przypisanego mu czynu nie budzi wątpliwości. W tej sytuacji czyn ten stanowi przewinienie dyscyplinarne zgodnie z art. 107 § 1 u.s.p.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że obraza przepisów prawa przez obwinionego podczas rozpoznawania sprawy IV K .../11 Sądu Rejonowego w [...] jest oczywista i rażąca, stanowi zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości i sądu, wpływa ujemnie na społeczną ocenę prawidłowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości i społeczny prestiż zawodu sędziego oraz pozostaje w sprzeczności z rotą ślubowania określoną w art. 66 u.s.p.

Jak zauważył Sąd Apelacyjny, twierdzenia obwinionego, że uchybienia procesowe, których się dopuścił były wynikiem nadmiernego obciążenia rozpoznawanymi sprawami, i że podpisał on tylko protokół sporządzony błędnie przez protokolanta, nie mogą mieć decydującego znaczenia przy ustalaniu, czy ponosi on winę. Natomiast nadmierne obciążenie sprawami należy uznać jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary dyscyplinarnej odnośnie obwinionego.

Wymierzając karę upomnienia Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę całokształt okoliczności towarzyszących popełnieniu zarzucanego obwinionemu czynu. Z jednej strony bardzo dobrą ocenę jego pracy jako sędziego, z drugiej nadmierne obciążenie obowiązkami służbowymi, w okresie od sierpnia 2010 r. do lipca 2012 r. Mając to na względzie, pomimo, że za podobny czyn popełniony w dniu 26 stycznia 2011 r. wyrokiem z dnia 2 grudnia 2011 r. w sprawie ASD .../11 Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] wymierzył już obwinionemu karę upomnienia, Sąd ten uznał, że przy wymierzaniu kary za czyn popełniony z winy obwinionego w dniu 9 marca 2012 r., nie zachodzi potrzeba stopniowania kary i także wymierzył obwinionemu karę upomnienia.

Od wyroku tego odwołał się obwiniony M. P., skarżąc go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. polegającą na nie uwzględnieniu przy ferowaniu wyroku całokształtu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, sporządzeniu pisemnego uzasadnienia wyroku niezgodnie z wymogami tego przepisu poprzez nienależyte wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej orzeczenia, co skutkowało niezasadnym przyjęciem, że czyn obwinionego nie stanowi przypadku przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi z art. 109 § 5 u.s.p.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na nie uwzględnieniu rzeczywistego stopnia zawinienia obwinionego przy naruszeniu przepisów postępowania uznanych za przewinienie dyscyplinarne oraz realnej szkody, jaka została wyrządzona działaniem obwinionego;

3. rażąco niewspółmierną dolegliwość zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie kary dyscyplinarnej upomnienia, zamiast odstąpienia od wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Zarzuty podniesione w odwołaniu przez obwinionego zmierzają do wykazania, że czyn popełniony przez niego jest przewinieniem dyscyplinarnym mniejszej wagi, o którym mowa w art. 109 § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm., dalej u.s.p.). W tej sytuacji należało odstąpić od wymierzania kary dyscyplinarnej. Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] uwzględnił przy wydawaniu zaskarżonego wyroku całokształt okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w jego uzasadnieniu należycie wyjaśnił podstawę faktyczną i prawną orzeczenia zgodnie z powołanymi wyżej przepisami. Sąd Apelacyjny podkreślił, że obwiniony jako przewodniczący miał obowiązek nie tylko podpisać protokół z rozprawy, która odbyła się w dniu 9 marca 2012 r., ale sprawdzić czy dane ujawnione w tym protokole są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Przepis art. 149 § 1 k.p.k. wymaga podpisania protokołu przez przewodniczącego właśnie po to, aby wykluczyć ewentualne pomyłki popełnione przez protokolanta. To więc ostatecznie przewodniczący odpowiada za to, czy dane ujawnione w protokole zostały prawidłowo. Z tego względu, szczególnie przy ujawnieniu w protokole tak istotnej kwestii jak obecność oskarżonego, nie może on polegać na tym co ujawnił w protokole protokolant, ale sprawdzić, czy rzeczywiście oskarżony był obecny. Nie dopełnienie tego obowiązku jest więc niewątpliwie wyraźnym zaniedbaniem i winą sędziego, który bezrefleksyjnie podpisuje protokół rozprawy, jest oczywista. W żadnym więc razie nie zmniejsza jej to, że błędu dopuścił się protokolant, ani to, że sędzia był nadmiernie obciążony obowiązkami służbowymi. Ponadto należy zwrócić uwagę, że ten jak twierdzi obwiniony, drobny błąd pociągnął za sobą poważne konsekwencje; wydanie wyroku wobec oskarżonego, który okazał się niezgodny z prawem. Błąd w protokole z rozprawy, która odbyła się w dniu 9 marca 2012 r., doprowadził do wydania w dniu 30 maja 2012 r. wyroku zaocznego wobec

oskarżonego, który nie był prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, a w dalszej kolejności do wznowienia postępowania.

Mając powyższe na uwadze, zarzut obwinionego, że Sąd Apelacyjny skupił się na wykazaniu, iż jego czyn jest przewinieniem dyscyplinarnym, a nie odniósł się do jego twierdzenia, że jest to przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi jest zupełnie nietrafny. Sąd Apelacyjny wykazał przekonująco, że czyn obwinionego jest przewinieniem dyscyplinarnym zasługującym na karę, tym samym przesądził, że nie jest to przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi. Bezpodstawnie obwiniony zarzuca, że Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz, że miało to wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Jak była już o tym mowa Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że z przepisów regulujących postępowanie wynika, iż to przewodniczący jest zobowiązany, podpisując protokół, do czuwania nad tym, aby ujawnione w nim dane były zgodne z prawdziwym stanem rzeczy. To, że protokół rozprawy, która odbyła się w dniu 9 marca 2012 r. został błędnie sporządzony przez protokolanta nie zwalnia od odpowiedzialności za jego prawidłowe sporządzenie przewodniczącego, który go podpisuje. Nie może zwolnić z tej odpowiedzialności przewodniczącego to, że był nadmiernie obciążony, ani to, że podpisywał protokół w innym dniu. Jego wina, uwzględniając całokształt okoliczności, które wziął pod uwagę Sąd Apelacyjny jest więc oczywista. Szkoda spowodowana zawinionym zachowaniem obwinionego nie jest też wcale znikoma mając na uwadze to, że w związku z jego zaniedbaniem został skazany bezpodstawnie oskarżony i dopiero w wyniku wznowienia postępowania doszło do wydania właściwego wyroku. Nie bez znaczenie są także dodatkowe koszty, które w związku z błędnym sporządzeniem protokołu musiał ponieść Skarb Państwa w związku z wznowieniem postępowania.

Zupełnie pozbawiony podstaw jest zarzut obwinionego, że dolegliwość zaskarżonego wyroku jest rażąco niewspółmierna w stosunku do popełnionego czynu, poprzez orzeczenie kary dyscyplinarnej upomnienia, zamiast odstąpienia od wymierzenia kary dyscyplinarnej. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny, wymierzając obwinionemu karę upomnienia wziął pod uwagę zarówno okoliczności usprawiedliwiające jego zachowanie, w szczególności przeciążenie obowiązkami,

jak również nie uszło uwagi tego Sądu, że za podobne przewinienie obwiniony został już ukarany upomnieniem. W tej sytuacji uznanie przez ten Sąd, że wystarczy za kolejne przewinienie wymierzyć tylko karę upomnienia jest przejawem nie tyle nadmiernej dolegliwości, co raczej wyrazem uznania dla dobrych opinii jakim cieszy się obwiniony.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w odwołaniu nie zasługują na uwzględnienie, orzeczono jak na wstępie.